

## **Sakramenty w ujęciu Św. Cypriana z Kartaginy na podstawie „Listów”**

We współczesnym świecie Kościół, jako Mistyczne Ciało Chrystusa, wspólnota wiernych, której Głową jest Najwyższy Kapłan – Jezus Chrystus, staje przed niezwykle trudnym zadaniem, rozpalania w sercach wiernych pragnienia życia sakramentalnego. Wielu ludzi uważając się za osoby wierzące, nie dostrzega potrzeby przystępowania do sakramentów świętych, określając siebie jako „wierzący – niepraktykujący”. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie sytuacji

### **1. Potrzeba nauki o sakramentach we współczesnym świecie**

Obecny kontekst kulturowy, nasycony postmodernizmem, którego istotnym rysem jest powszechny relatywizm, stawia przed człowiekiem bogactwo różnorodnych sposobów życia. Niektóre z nich mocno godzą w kręgosłup moralny zwłaszcza ludzi młodych, dokonujących egzystencjalnych wyborów, poszukujących drogi dalszej egzystencji, pragnących szczęścia, nieraz błędnie rozumianego. Zaburzona hierarchia wartości, brak obiektywnych norm postępowania, sprawia, że jedynym i ostatecznym kryterium oceny czynów staje się osoba ludzka. Człowiek za wszelką cenę dąży do zaspokajania swoich własnych potrzeb, kosztem bliźnich. Liczy się własne dobro jednostki, kosztem dobra wspólnego. Codzienna egzystencja toczy się

w oderwaniu od Boga, Jego przykazań, a zwłaszcza przykazania miłości. Zobojętnienie religijne staje się czymś powszechnym, a jego skutkiem jest także obojętność na drugiego człowieka. Nawet w decydujących momentach życia nie dostrzega się potrzeby odniesienia do Stwórcy<sup>1</sup>.

Papież Benedykt XVI wskazuje, że Pan Bóg stworzył człowieka z miłości, z miłości nieustannie o niego zabiega i troszczy się. Pragnie obdarzać go „dobrymi rzeczami”, tym co dla niego najlepsze. Jednak nierzadko człowiek nie potrafi przyjąć tej miłości Boga i jak syn marnotrawny ucieka w dobra doczesne, dające pozory szczęścia. W sytuacji oddalenia się od Stwórcy człowiek wpada w tarapaty, tracąc swoją ludzką godność. Ojciec święty akcentuje, że należy nieustannie podkreślać znaczenie sakramentów w życiu osoby ludzkiej, a także konieczność ich przyjmowania, nie tylko z przymusu, ale z radością czerpiąc „ze źródeł zbawienia”<sup>2</sup>.

W tak zarysowanym kontekście obecnych czasów istnieje potrzeba sięgania do źródeł i przypomnienia nauki o sakramentach zawartej w pismach Ojców Kościoła i pierwszych pisarzy chrześcijaństwa. Oni nie tylko mówili o sakramentach, ale przede wszystkim żyli nimi na co dzień i czerpali z niezgłębionego bogactwa łask. Przykład ich życia jest wciąż aktualny, ponieważ „człowiek naszych czasów

<sup>1</sup> Por. M. Dziewiecki, *Człowiek w dobie ponowoczesności i sekularyzacji*, w: *Między tradycją a współczesnością. I Krajowy Kongres Katechetyczny*, red. A. Bałoniak, J. Szpet, Poznań 2008, s. 118-128.

<sup>2</sup> Por. Benedykt XVI, *Msza św. w Niedzielę Chrztu Pańskiego*, „Modlitwa i sakramenty dają nam światło prawdy (Watykan, 8 stycznia 2012), „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 33 (2012) nr 2, s. 25-26.

chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”<sup>3</sup>. Na szczególne znaczenie w tej kwestii zasługuje święty Cyprian z Kartaginy i jego „Listy”, w których wiele miejsca poświęca sakramentom, dając świadectwo, życia prawdziwie sakramentalnego.

## 2. Ogólne rozumienie sakramentów w ujęciu Cypriana z Kartaginy

Święty Cyprian termin *sacramentum* stosuje w wielu, nieraz odległych od siebie, kontekstach. Łatwo jednak zauważyć, że termin ten odnosi do dwóch rzeczywistości:

- widzialnej i dotykanej (rzeczy, faktów, gestów), która podpada pod zmysły i jest jednoznacznie i jasno określona. W tę grupę znaczeń kwalifikują się np. osobowe i nieosobowe figury biblijne, rytury i obrzędy itp. Termin *sacramentum* wskazuje, iż nie należy postrzegać ich tylko jako przedmiotów materialnych, lecz że pełnią one funkcje rzeczy świętych i swoim istnieniem, w jakiś sposób mówią o powiązaniu z *sacrum*, z tym, co Boskie.

- odnoszącej się do Boga, kiedy wyraźnie Cyprian mówi o objawieniu Boga, o Jego prawie, o tajemnicy Jego obecności i działania<sup>4</sup>.

Sakramenty stanowią jeden z ważniejszych darów Kościoła, są one: „skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa”<sup>5</sup>. Święty Cyprian w swoich listach główny nacisk kładzie na sakrament chrztu. Czyni tak, ponieważ w czasie sprawowania przez niego władzy biskupiej, dochodzi do wielu błędów, herezji i wykroczeń. Kolejnym sakramentem, na którym się skupia

Kartagińczyk jest Eucharystia. O innych sakramentach tylko wspomina w swoich listach. Sakramentów mogą udzielać biskupi, którzy posiadają władzę sprawowania sakramentów świętych na mocy mieszkającego w nich w specjalny sposób Ducha Świętego<sup>6</sup>.

## 3. Nauka Cypriana z Kartaginy o sakramentach inicjacji chrześcijańskiej

Sprawa chrztu była bardzo ożywna. Było wiele zdań co do jego ważności, skutków jakie ze sobą niesie i tego kto może go udzielać. Poprzez taki bieg wydarzeń odbywały się synody, aby wyeliminować błędy i nieścisłości przy chrzcie. W jednym z listów znajdujemy odwołanie do synodu. Cyprian nie podaje gdzie i kiedy się odbył. Jednak wskazuje na jego postanowienia:

„Toteż, najdroższy barcie, postanowiliśmy na naszym synodzie, że nie można komukolwiek odmawiać chrztu i łaski Boga, który dla wszystkich jest miłosierny, dobry i łaskawy. Jeśli względem wszystkich należy to zachowywać i tego się trzymać, to tym bardziej, jak sądzimy, odnośnie dzieci i noworodków. Te tym bardziej zasługują na naszą pomoc i miłosierdzie Boga, ponieważ przy swym urodzeniu nic innego nie czynią, tylko proszą kwileniem i płaczem”<sup>7</sup>.

Na podstawie tego listu wnioskuje, że chrzest może być udzielony każdemu kto o niego prosi. Nie można odmawiać chrztu, tak jak nie można odmawiać łaski Boga ludziom. Tyczy się to zarówno dorosłych jak i niemowląt oraz dzieci. Na uwagę jednak zasługuje, fakt iż chrzest dzieci świad-

<sup>3</sup> Paweł VI, *Evangelii nuntiandi. Posynodalna adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym*, Watykan 1975, nr 41.

<sup>4</sup> E. Dolganiszewska, *Biskup Cyprian z Kartaginy świadek wiary*, Wrocław 2007, s. 45.

<sup>5</sup> KKK 1131.

<sup>6</sup> L. Wasilkowski, *Nauka św. Cypriana o kapłaństwie*, „Collectana Theologica”, 1923 t. 4, s. 9.

<sup>7</sup> List 64,6.

czy o świadomości istnienia grzechu pierwotnego, który jest zaciągnięty tuż przy urodzeniu. Według Cypriana dziecko, „które urodziło się niedawno, nie popełniło żadnego przewinienia”. Wszakże grzechy, które są mu odpuszczone w chrzcie, „nie są jego”, lecz są to grzechy odziedziczone<sup>8</sup>. Synod podaje argumenty za chrztem dzieci i niemowląt. Wypowiada się, że od momentu urodzenia, dzieci choć nie mogą mówić, cały czas proszą kwileniem i płaczem.

„Co się tyczy chrztu dzieci, to powiedziałeś, że w drugim lub trzecim dniu po ich urodzeniu chrzcić ich nie należy i że trzeba uwzględnić dawne prawo obrzezania i dlatego przed ósmym dniem chrzcić i uświęcać się nie powinno. Nasz synod co do tego był całkowicie innego zdania. Na twój pogląd nikt się nie zgodził, lecz raczej wszyscy sądziliśmy, że żadnemu urodzonemu dziecku nie można odmawiać miłosierdzia Boga i łaski”<sup>9</sup>.

W obu tych listach, na uwagę zasługuje ukazanie osoby Boga. Jest On miłosierny, dobry i łaskawy dla wszystkich. Można powiedzieć, że chodzi tu zarówno o ludzi błędzących w poszukiwaniu Boga, jak i tych, którzy Go już odnaleźli i mężnie wyznają. Już w latach trzydziestych III wieku odbyły się dwa synody w Azji Mniejszej (w Ikonium i w Synadach), które odrzucały chrzest montanistów. W 251 roku Cyprian wraz z Synodem uznał za nieważny chrzest rygorystów niejako Felicissima. Także później na tych

terenach odmawiano ważności chrztów udzielanych przez heretyków, zgodnie z tradycją poświadczoną wcześniej przez Tertuliana. Było to zgodne z praktyką Kościołów Afryki i Azji, gdzie miarą przynależności do Kościoła było zachowywanie jedności z biskupem. Według Cypriana bez tej jedności, chrzest jest jednym grzechem więcej, gdyż pogłębia podział w Kościele<sup>10</sup>. Poza Kościołem nie ma zbawienia<sup>11</sup>, nie ma też ważnego chrztu<sup>12</sup>. Na synodzie z 255 roku, postanowiono również, że chrzest może być udzielany tylko w łączności z Kościołem. Poza nim nikt ochrzczony w sposób ważny być nie może.

„Uważamy mianowicie i jesteśmy pod tym względem pewni, że poza Kościołem nikt ochrzczony być nie może”<sup>13</sup>. „To, co czynią heretycy, nie jest chrztem i ci, którzy sprzeciwiają się Chrystusowi, niczego z łaski Chrystusa osiągnąć nie mogą, (...)”<sup>14</sup>.

Chrzest to nie tylko symbolika, ale jest to widzialny znak, niewidzialnej łaski, a co za tym idzie musi przynosić skutki w życiu ochrzczonego. „Przez chrzest bowiem stary człowiek umiera a nowy się rodzi”<sup>15</sup>. Ten kto przyjął chrzest w Imię Trójcy Świętej, staje się kimś innym. Odchodzi od tego, co tylko światowe, ziemskie a zaczyna żyć Bogiem i Jego łaską. Swoje życie zaczyna przemieniać. Jego grzechy zostały odpuszczone, przez co wszedł na drogę prowadzącą do zbawienia<sup>16</sup>. Potwierdzenie tego znajdujemy w innym fragmencie z listu Cypriana:

<sup>8</sup> H. Bouergeois, *Teologia sakramentów w starożytności i wczesnym średniowieczu. Znaki Zbawienia – Historia Dogmatów*, [www.parafrasiawojkowska.swi.pl/bierzowanie.html](http://www.parafrasiawojkowska.swi.pl/bierzowanie.html) (z dnia: 01.03.2011).

<sup>9</sup> List 64,2.

<sup>10</sup> H. Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991, s. 81.

<sup>11</sup> Zob. List 73

<sup>12</sup> Zob. List 70.

<sup>13</sup> List 70,1.

<sup>14</sup> List 72,1.

<sup>15</sup> List 74,6.

<sup>16</sup> E. Dołganiszewska, *Biskup Cyprian z Kartaginy świadek wiary*, Wrocław 2007, s. 47-48.

„Kto bowiem przez chrzest pozbył się grzechów, został uświęcony i w nowego człowieka duchowo przemieniony, jest przecież zdolny do przyjęcia Ducha Świętego”<sup>17</sup>.

Jednak chrzest pomimo tego, że gładzi grzechy, nie daje gwarancji na bezgrzeszne życie. Choć człowiek dostał tak wielkiej łaski obmycia z win i oddania się w ręce Boga, to jednak szatan nie został pokonany w człowieku. Wciąż ma pole do kuszenia:

„Skoro się jednak przybywa do zbawiennej wody i uświęcającego chrztu, to powinniśmy wiedzieć i ufać, że tam diabeł zostaje zwyciężony, a człowiek Bogu oddany, i dzięki łaskawości bożej otrzymuje wolność. Jak bowiem skorpiony i żmije, które i na ziemi są niebezpieczne i mogą swój jad zachować, jeśli się je wrzuci do wody, tak też złe duchy, które zowią skorpionami i żmijami, a które jednak daną nam przez Pana władzą są deptane, mogą dalej pozostać w ciele człowieka, w którym, jako ochrzczonym i uświęconym, zamieszkał Duch Święty”<sup>18</sup>.

Sakrament chrztu, przede wszystkim daje możliwość przyjęcia Ducha Świętego, dzięki któremu jesteśmy zdolni do czynienia dobra i przemiany swego życia, stając się człowiekiem duchowym. Chrzest może być przyjęty tylko raz w życiu.

„Stwierdziliśmy, że jest jeden tylko chrzest i tylko w Kościele katolickim i dlatego nie chrzczymy na nowo, lecz chrzczymy tych, którzy od cudzołóżnej i bezbożnej wody przychodzą, aby byli obmyci i uświęceni prawdą zbawiennej wody”<sup>19</sup>.

W powyższym fragmencie kiedy jest mowa o cudzołóżnej i bezbożnej wodzie. Cyprian chce powiedzieć o chrzcie, który jest udzielany przez heretyków. Według niego jest on nieważny, gdyż podczas tego sakramentu, nie jest udzielany Duch Święty. Duch Święty nie może zamieszkać poza zjednoczonym Kościołem. Sakrament jest nierozdzielny od wspólnoty kościelnej: dokładność słów i gestów nie wystarcza, by uczynić go rzeczywistym<sup>20</sup>. Dlatego wszyscy ochrzczeni przez heretyków, którzy chcą być włączeni do wspólnoty Kościoła, muszą ponownie przyjąć ważny chrzest:

„Toteż muszą albo przyznać, że tam, gdzie, jak twierdzą, jest chrzest, jest również i Duch (Święty), lub gdzie nie ma Ducha (Świętego), nie ma również chrztu, bo bez Ducha (Świętego) i chrztu być nie może”<sup>21</sup>.

„To powinno dziwić, owszem do gniewu i bólu pobudzać, że chrześcijanie trzymają z antychrystami i ci, którzy wyrzekli się wiary i zdradzili Kościół, pozostają w Kościele i występują przeciw niemu. Mimo że są tak zatwardziali i nie dają się pouczyć, to jednak przyznają, że wszyscy, czy to heretycy, czy schizmatycy nie mają Ducha Świętego, a więc choć chrzcić mogą, jednakże Ducha Świętego nie mogą udzielić. W tym właśnie górujemy, że wykazujemy, że w każdym razie ani chrzcić nie mogą ci, którzy nie mają Ducha Świętego”<sup>22</sup>.

Papież Stefan sprzeciwił się poglądom Cypriana w sprawie nieważności owego chrztu i uznał go za ważny. Co spowodowało pewien dysonans

<sup>17</sup> List 74,5.

<sup>18</sup> List 69,15.

<sup>19</sup> List 73,1.

<sup>20</sup> H. Bouergeois, *Teologia sakramentów w starożytności i wczesnym średniowieczu. Znaki Zbawienia – Historia Dogmatów*, [www.parafiawojkowska.swi.pl/bierzmowanie.html](http://www.parafiawojkowska.swi.pl/bierzmowanie.html) (z dnia: 01.03.2011).

<sup>21</sup> List 74,5.

<sup>22</sup> List 69,10.

w Kościele. Pomimo jednak sporu z papieżem, Cyprian nie przeczył uprzywilejowanej pozycji biskupa Rzymu.

Według Kartagińczyka Duch Święty jest zawsze obecny przy sprawowaniu sakramentów. Tam gdzie nie ma Ducha Świętego, tam sakrament nie ma miejsca. Sakrament chrztu sprawia, że wczłowieku rodzi się życie z Bogiem. Następuje odpuszczenie grzechów i włączenie do wspólnoty Kościoła. Jeśli zaś nie ma Ducha Świętego skutki sakramentu nie mogą zaistnieć. Warto wspomnieć, że przy chrzcie, w czasach Biskupa z Kartaginy, znane już było namaszczenie olejem świętym:

„Skoro więc Kościół, Oblubienica Chrystusa, jest ogrodem zamkniętym, jasne, że rzecz zamknięta otwarta być nie może dla obcych i bezbożnych. A jeśli jest źródłem zapieczętowanym, to będący poza nim, nie ma do niego dostępu, aby mógł z niego pić i pieczęć otrzymać. Studnia wody żywej jest jedna, będąc wewnątrz, dlatego też ten, kto jest poza nim, ożywiony i uświęcony być nie może przez tę wodę, tym bowiem tylko, którzy są wewnątrz jest dozwolone korzystanie i picie z niej”<sup>23</sup>.

Olej wykorzystywany do namaszczenia podczas chrztu było święcony podczas Eucharystii co możemy dowiedzieć się z listu 70<sup>24</sup>. Cyprian bardzo się starał, aby w Kościele była jedność rozumiana szeroko. Zarówno jeśli chodzi o znaki i gesty towarzyszące udzielanym sakramentom, jak i o jedność poszczególnych wierzących z Kościołem powszechnym. Cyprian usilnie dąży do tego, aby Kościół był jeden i niepodzielny. Kartagińczyk bronił jedności Kościoła w sensie

jedności chrześcijan wokół każdego indywidualnego biskupa. Jedyną intencją Cypriana było oszczędzenie Kościołowi niebezpieczeństwa podziałów, które mu zagrażały, nie zaś spekulacje na temat zbawienia ludzkości<sup>25</sup>. Dlatego tak dużo miejsca poświęca sprawie chrztu u heretyków. Zasadniczo omawiają to listy od 69 do 75.

Kolejny problem, który dzielił wierzących w kwestii udzielania chrztu, to sposób w jaki się to dokonywało. Jedni uważali, że ważny jest jedynie chrzest przez zanurzenie, inni za ważny uważali chrzest udzielony przez pokropienie:

„(...) pokropienie wodą sprawia to samo, co zbawienna kąpiel i jeśli się to dzieje w Kościele, w którym wiara przyjmującego i udzielającego chrztu jest nienaruszona, to wszystko może być spełnione i wykończone przez majestat Pana i prawdę ewangelii”<sup>26</sup>.

Cyprian tymczasem mówi o ważności chrztu udzielonego zarówno przez pokropienie jak i przez zanurzenie. Jednak jako warunek podaje wiarę przyjmującego i udzielającego, a także konieczność udzielania sakramentu w Kościele.

Drugim ważnym sakramentem w Kościele pierwszych wieków jest Eucharystia. List 63 świętego Cypriana jest w pełni poświęcony właśnie temu sakramentowi. Dotyczy on błędnej praktyki niektórych biskupów, zwolenników akwarian, którzy używali do Eucharystii wyłącznie chleba i wody z pominięciem wina. List ten jest bardzo ceniony i traktowany jest jako pierwsza poważna rozprawa oraz jedyne pismo przed Soborem Nicejskim w całości podejmujące temat Eucharystii<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> List 69,2.

<sup>24</sup> Zob. List 70,2.

<sup>25</sup> J. Ratzinger, *Salus extra Ecclesiam nulla est*, „Znak” 1965 nr 5, s. 611.

<sup>26</sup> List 69,12.

<sup>27</sup> F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin – Lublin 1998, s. 146.

Eucharystia jest umocnieniem i ochroną dla wiernych. Każdy kto przyjmuje pokarm Pana posiada łaskę zabezpieczenia się przed złem, przed wrogiem człowieka – szatanem.

„Po to właśnie jest Eucharystia, aby dla przyjmujących ją była ochroną, dlatego też tych, których chcemy zabezpieczyć przed wrogiem, musimy uzbroić w moc, jaką daje nasycenie się pokarmem Pana”<sup>28</sup>.

Eucharystię w przeciwieństwie do chrztu, można było przyjmować wielokrotnie w życiu. Co więcej nie tylko można, ale wierzący czuje pragnienie spożywania kielicha Pana. Znamienne jest to, że Cyprian nazywa chrzest zbawiającą „wodą, tymczasem Eucharystię kielichem Pana lub pokarmem Pana:

„Tym właśnie chrzest jako zbawienia woda jest określony i raz tylko się go przyjmuje i nie ponawia; gdy tymczasem kielicha Pana zawsze się pragnie i pije w Kościele”<sup>29</sup>.

Eucharystia od momentu jej ustanowienia ma bardzo wielkie znaczenie w życiu chrześcijan. Już w nauce dwunastu Apostołów (*Didache*) jest ukazane jej wielkie znaczenie<sup>30</sup>. Jednak przyjmowanie postaci Eucharystycznych to jedno, a rozumienie symboliki mieszanych postaci Eucharystycznych to drugie. Kartagińczyk jednak nie pozostawia bez komentarza symboliki Eucharystii.

„Ponieważ Chrystus niósł nas wszystkich i grzechy nasze niósł, dlatego widzimy, że woda oznacza lud, wino zaś krew Chrystusa. Gdy więc w kielichu wino z wodą jest mieszane, to lud staje się jedno z Chrystusem i rzesza wiernych jednoczy się i łączy z Tym, w którego uwierzyła. To zjednoczenie i złączenie wody i wina w kielichu Pana przez mieszanie tak

się dokonuje, że owej mieszaniny już nie można od siebie oddzielić. Dlatego też nic nie zdoła Kościoła, tj. będącego w Kościele ludu, jeśli wiernie i mocno trzyma się tego, w co uwierzył, odłączyć od Chrystusa; będzie się Go stale trzymać i jego miłość będzie nierozdzielna. Nie można więc przy święceniu kielicha Pana ofiarować tylko samą wodę, ani też samo wino. Jeśli bowiem ktoś ofiarowuje samo wino, to krew Chrystusa pozostaje bez nas, jeżeli zaś ofiarowuje się samą tylko wodę, to lud jest bez Chrystusa. Skoro zaś oba się zmiesza i przez to wzajemnie się złączy, dopełnia się duchowa i niebiańska tajemnica”<sup>31</sup>.

Wino i woda, które są mieszane w kielichu oznaczają kolejno Chrystusa i lud. Zmieszanie substancji, ukazuje połączenie nieodwracalne ludu z Chrystusem. Na wzór wody i wina, które będąc mieszane, nie dadzą się na powrót rozdzielić<sup>32</sup>. Tak więc wiernych, którzy się karmią kielichem Pana, nie da się odłączyć od Chrystusa i Kościoła. Biskup Kartaginy daje pouczenie, że nie można ofiarować tylko samej wody, lub tylko samego wina. Wspomina o tym, ponieważ w tamtych czasach dochodziło do wielu nadużyć w sprawowaniu Eucharystii.

„Wiedźcie jednak, że jesteśmy upomnieni, aby przy ofiarowaniu kielicha tradycja Pańska była zachowywana; abyśmy nic innego nie czynili nad to, co Pan pierwszy dla nas uczynił; żeby kielich, który ku Jego pamiętce się ofiarowuje, był ofiarowany z wina i wody. (...) Nie można sądzić, że Jego krew, którą zostaliśmy odkupieni i przywróceni do życia, jest w kielichu, jeśli nie ma w kielichu wina, przedstawiającego krew Chrystusa”<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> List 57,2.

<sup>29</sup> List 63,8.

<sup>30</sup> *Didache* IX, 1 – X,7.

<sup>31</sup> List 63,13.

<sup>32</sup> A. Orczykowski, *O chlebie i winie do Eucharystii*, [www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=2451](http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=2451) (z dnia: 18.04.2011).

<sup>33</sup> List 63,2.

Święty Cyprian potwierdza swoje stanowisko, w sprawie konieczności wina w kielichu do sprawowania Eucharystii. Powołuje się na nauczanie Chrystusa oraz na Apostołów i aniołów, którzy nie mogą głosić nic innego ponadto co Jezus mówił.

„Skoro więc ani Apostoł ani anioł z nieba nie może nic innego głosić lub nauczać, niż to, co Chrystus sam nauczał i Jego apostołowie głosili, dziwię się bardzo, skąd się wzięło to nadużycie, że w niektórych miejscowościach wbrew ewangelicznej i apostołowskiej karności, woda w kielichu jest ofiarowana, choć ta, o ile jest sama, krwi Chrystusa wyrażać nie może”<sup>34</sup>.

Jako materia w Eucharystii musi być wykorzystane wino, aby podczas konsekracji mogło nastąpić przeistoczenie w Krew Chrystusa. Kartagińczyk jest bardzo zdziwiony z faktu ofiarowania, w niektórych miejscowościach, samej wody w kielichu, która w żaden sposób nie może wyrażać później Krwi Chrystusa.

Kapłani jako słudzy Boga i zwierzchnicy Kościoła sprawują sakramenty w Kościele. Wśród sakramentów znaczące miejsce w Kościele ma odpuszczenie grzechów. Jest ono możliwe tylko w Kościele i przez posługę kapłana:

„Jako kapłani Boga i z Jego łaski zwierzchnicy Kościoła, widzimy, że odpuszczenie grzechów tylko w Kościele może być udzielone i że przeciwnicy Chrystusa nic co do Jego łaski nie mogą sobie przywłaszczać”<sup>35</sup>.

Kartagińczyk pisząc, że przeciwnicy Boga nie mogą przywłaszczyć sobie łaski Pana, ma na myśli sytuację, w której heretycy przywłaszczają sobie prawo do udzielania sakramentów, pomimo tego iż są poza Kościołem

i przeciw Bogu. Święty Cyprian nie mówi o samym sakramencie pokuty zbyt często. Pisząc o odpuszczaniu grzechów prawie zawsze łączy ten sakrament z chrztem, którego skutkami są łaska Ducha Świętego i odpuszczenie grzechów<sup>36</sup>. Po sakramencie chrztu następowało najczęściej bierzmowanie, choć taka nazwa w listach nie występuje:

„Tych, którzy w Kościele otrzymują chrzest, stawia się przed zwierzchnikami Kościoła, oni zaś przez naszą modlitwę i włożenie rąk otrzymują Ducha Świętego i przez znamię Pańskie (krzyż) udoskonalenie”<sup>37</sup>.

Święty używając sformułowania znamię Pańskie (krzyż) mówi o sakramencie bierzmowania. Sakramentu tego udzielają zwierzchnicy Kościoła, poprzez gest włożenia rąk i modlitwę. Bierzmowany natomiast otrzymuje Ducha Świętego i udoskonalenie.

Cyprian w jednym z listów mówi również o namaszczeniu. Owe namaszczenie było stosowane bezpośrednio przy chrzcie świętym a należy je rozumieć jako dzisiejsze bierzmowanie. Owy „podwójny sakrament” stanowił jeden obrzęd<sup>38</sup>.

„Namaszczyć również koniecznie trzeba tego, kto został ochrzczony, aby przez przyjęcie chryzma, to jest namaszczenia stał się pomazańcem Boga i łaskę Chrystusa mógł mieć w sobie. Dalej zaś jest Eucharystia stąd ochrzczeni czerpią namaszczenie przez oliwę poświęconą na ołtarzu. Nie może jednak uświęcić oleju ten, kto nie miał ani ołtarza ani Kościoła. Nie może więc być u heretyków duchowego namaszczenia, skoro jest pewne, że w żaden sposób nie mogą poświęcać ani oleju ani sprawować Eucharystii”<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> List 63,11.

<sup>35</sup> List 71,3.

<sup>36</sup> E. Dolganiszewska, *Biskup Cyprian z Kartaginy świadek wiary*, Wrocław 2007, s. 47-48.

<sup>37</sup> List 73,9.

<sup>38</sup> KKK 1290.

<sup>39</sup> List 70,2.

Mówiąc o przyjęciu chryzma, czyli namaszczenia, Cyprian ma na myśli namaszczenie stosowane przy chrzcie, ponieważ dalej pisze, że przez to namaszczenie staje się pomazańcem Boga. Może to sugerować fakt włączenia do wspólnoty Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa. Oliwa stosowana do namaszczenia czerpie swoją moc z sakramentu Eucharystii, bo jak pisze święty jest ona poświęcona na ołtarzu. Pisząc o tych, którzy nie mają ołtarza ani Kościoła, zapewne wspomina o heretykach, którzy są poza Kościołem. Będąc poza Kościołem nie mogą oni sprawować sakramentów i poświęcać oleju.

Święty Cyprian jak widać wiele miejsca poświęca sakramentom. Opisane tutaj sakramenty nie wyczerpują tematu. Oprócz sakramentów chrztu, bierzmowania, namaszczenia i odpuszczania grzechów, wspomina również o sakramencie święceń. Sakramenty w życiu Kościoła są olbrzymim darem od naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. To dzięki nim jesteśmy w stanie pogłębiać i rozwijać nasze życie duchowe. Możemy być włączonym do wspólnoty Kościoła, gdzie pomimo grzechów możemy trwać w obecności Chrystusa obecnego w postaciach eucharystycznych i możemy być umacniani łaską Ducha Świętego dzięki namaszczeniu.

*Ks. mgr lic. Wojciech Tkaczyk – KUL, Lublin.*

*ks. Robert Krawczyk*

## ***Historiozbawczy wymiar kerygmatu o człowieczeństwie Chrystusa w Listach św. Jana***

W obliczu współczesnych zagrożeń gnozy i doketyzmu należy bliżej zająć się problematyką człowieczeństwa Chrystusa, która jest ukazana w pismach Janowych. Człowieczeństwo Chrystusa posiada kluczowe znaczenie w historii zbawienia. Bez Wcielenia nie byłoby, bowiem zbawienia. Z tą tematyką wiąże się kilka innych spraw. Przede wszystkim sam fakt człowieczeństwa Chrystusa – jego autentyczność i historyczność. W oparciu dopiero o historyczność inkarnacji można prowadzić dalsze rozważania, które ukażą pełnię historio-zbawczego wymiaru człowieczeństwa Jezusa z Nazaretu.

Zanim jednak nastąpi omówienie tej problematyki, którą porusza św. Jan, trzeba szerzej zająć się teologią tego świętego pisarza. Temat, bowiem, który porusza niniejszy artykuł ściśle jest związany z całokształtem teologii świętego Jana Ewangelisty. On również, tak jak inni ewangelisci posiadał swój charakter przekazu i kerygmy prawd objawionych. Dlatego, aby zrozumieć dobrze, na czym polegało przepowiadanie św. Jana należy poznać jego znamienne cechy, charakterystyczne aspekty i punkty, które rozświetlą czytelnikowi obraz zawarty w pismach tego świętego. W tym celu trzeba ukazać całościowe ujęcie teologii św. Jana, również spoglądając na nią poprzez pryzmat Czwartej Ewangelii.